

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Towarzystwo
Handlowo-
Przemysłowe

POLHANDEL

CENTRALA W ŁODZI. ODDZIAŁ W WILNIE
ul. Zamkowa 17.
Sale na składzie wielki wybór
nowości sezonowych:

Oryginalne angielskie, oraz krajowe materiały na płaszcze damskie i suknie. Kamgarny ubraniowe męskie. Materiały bielizniane, wszelkie tkaniny bawełniane i jedwabie. Dywany, kapy gobelinowe, gobeliny na pokrycie mebli, firanki i towary łowickie. Hurt i detal. — Ceny konkurencyjne. — Sprzedaż na raty.

Zawiadomienie.

Uprzejmie zawiadamiamy Sz. Kliżentelę, że sklep nasz p. f. „Żydkiwicz i Knapik” dawn. „Kico”, znajdujący się przy ul. Wileńskiej 27, nie ma nic wspólnego z nowo utworzonym sklepem przy ul. Mickiewicza 22.

Właściciele: } Michał Żydkiwicz.
Ludwik Knapik.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

O wprowadzenie stanu wyjątkowego. Wniosek nagły Związku Lud.-Narodowego.

Wczoraj posłowie Kalenkiewicz, Raczkowski, Zwierzynski i kole-dzy ze Związku Ludowo-Narodowego zgłosili w sejmie wniosek nagły. Od dłuższego czasu w wielu miejscowościach województw wschodnich szerzy się bandytyzm, który ostatecznie dezorganizuje życie gospodar-cze kraju. Ostatnie reorganizacje nie dały żadnego wyniku, czego naj-lepszym dowodem jest napaść na pociąg w dniu 3 b. m. pod Leśną, który poza rabunkiem pociągnął za sobą ofiary w ludziach. Wobec tego podpisani wnoszą: Wysoki sejm uchwalić raczy: sejm wzywa rząd, aby nie czekając na uchwalenie ogólnej ustawy, zarządził wprowadze-nie stanu wyjątkowego na terenach, nawiedzanych przez bandy dy-wersyjne.

Zajście między posłem Rabskim a posłem Miedzińskim.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji wojskowej obradowano nad sprawą rozkwaterowania wojsk w czasie pokoju. Wobec niezgodności członków komisji co do redakcji wniosku, odroczone posiedzenie ko-misji do piątku i postanowiono zaprosić na posiedzenie ministra spraw wojskowych. Po rozejściu się członków komisji, gdy jako ostatni wy-chodzą posłowie ks. Nowakowski i Stefan Dąbrowski, na pozostałego jeszcze w sali posła Rabskiego, rzuciła się przez drzwi, wiedące do kuluaru, grupa posłów z Wyzwolenia i P. P. S. z posłem Miedzińskim na czele. Poseł Rabski w obronie własnej uderzył posła Miedzińskiego i dopiero interwencja posłów ks. Nowakowskiego i St. Dąbrowskiego rozdzieliła obu. Pomiędzy posłem Rabskim i Miedzińskim stanął poseł ks. Nowakowski i zawołał do posła Miedzińskiego: „Polska jest w szcze-gólnym położeniu. Was ludzie darzą szczególnym zaufaniem, a wy zachowujecie się tak, że wprost nie mam słów na określenie tego”. Wtedy p. Miedziński przyznał: „Jestem pułkownikiem, a on mnie, pułkownika obraził”. — Na to pos. Rabski zawołał: „Wy chcecie nam w po-lityce zakneblować usta napaściami bandytek. Oto zaświadczam, że ja cię mogę zastrzelić jak psa wściekłego, ale się z tobą strzelać nie bę-dę.” — Wówczas pos. Miedziński wyjął rewolwer i zmierzył do p. Rabskiego. Stanął między nimi poseł ks. Nowakowski ze słowami: „To hańba! To wstydz!” Na to poseł Miedziński odrzekł: „To nie, to zabawka” — i schował rewolwer do kieszeni. Wmieszal się wówczas do zajścia poseł Kościakowski i wykrzykując różne obelgi słowne chciał rzucić się na posła Rabskiego, czemu znowu przeszkodził poseł ks. Nowakowski. Wówczas p. Rabski zawołał: „Wy szubrawcy i kanalie nie złamiecie mego pióra w obronie Ojczyzny”.

Całe zajście wywołało ogromny hałas i wrzawę, ale obie strony rozdzieliłono i zaczęto się z wolna rozchodzić. Jak z tego wynika zajście było zorganizowaną napaścią.

Poseł Rabski, wzywany przed kilku dniami przez posła Miedziń-skiego za swój artykuł polityczny słusznie sprawy nie przyjął i oddał ją w ręce sądu marszałkowskiego. Poseł Miedziński zaś uważał za sto-sowne napadać na człowieka starszego i zasłużonego krajowi.

Zarząd klubu parlamentarnego Związku Ludowo-Narodowego ogłasza w sprawie zbiorowej napaści na posła Rabskiego oświadczenie: Na skutek artykułu posła Rabskiego w „Kurjerze Warszawskim” z dn. 30 października w klubie „Wyzwolenia”, aż zakotłowało. Poseł Mie-dziński zażądał zadośćuczynienia od posła Rabskiego. Ponieważ arty-kuł ten nie miał charakteru osobistego i był wymierzony przeciw działalności stronnictwa „Wyzwolenie” na gruncie sejmowym, poseł Rabski upoważnił dwóch swoich kolegów klubowych do złożenia p. Miedzińskiemu deklaracji, że w myśl art. 90 regulaminu sejmowego, gotów jest sprawę tę oddać sądowi marszałkowskiemu. Deklaracja ta złożoną została w formie listu poleconego, wysłanego dnia 30 paźdz. pod adresem zastępców posła Miedzińskiego, a jednocześnie zakomuni-kowana listownie p. marszałkowi sejmowi.

Klub Zw. Lud.-Nar., zaznajomiwszy się na posiedzeniu dn. 4 b. m. z przebiegiem zajścia zaznacza, że wobec złożonego przez p. Rabskiego oświadczenia oddania sprawy sądowi marszałkowskiemu, wystąpienie posła Miedzińskiego uważa należy za prostą napaść. Stojąc na stano-wisku, że takie napaści, gdyby je traktowano na gruncie honorowym, mogłyby doprowadzić do uniemożliwienia pracy publicystycznej posłów, Klub Zw. Lud.-Nar., powołując się na swój regulamin, który obowiązuje członków do bezwzględnego poddania się orzeczeniu klubu, za-brania posłowi Rabskiemu traktowania zajścia z p. Miedzińskim na gruncie honorowym.

Stan wyjątkowy w województwach wschodnich.

WARSZAWA, 4.XI. (A.W.) W związku z poniedziałkowym na-padem bandytów na pociąg po-między Brześciem a Baranowiczami, odbędzie się narada prezesa ministrów i ministra spraw we-wnętrznych, w sprawie zastosowa-

nia nowych środków bezpieczeń-stwa, poczem odbędzie się posie-dzenie Komitetu Politycznego Ra-dy Ministrów. Ponownie aktualna jest sprawa wprowadzenia stanu wyjątkowego w czterech woje-wództwach wschodnich.

Znowu skandal.

WARSZAWA, 4.XI. (A.W.) We wtorek około g. 1 w kuluarach sejmowych poseł Miedziński (Wy-zwolenie) napadł na pos. Rabskie-go. Dalszemu rozwojowi incydentu przeszkodził znajdujący się w pobliżu posłowie. Przyczyną zajścia był poniedziałkowy feljton Rab-skiego.

(O feljtonie tym wspominały

w „Przeglądzie prasy”, poseł Rab-ski wspomina w nim, że po spra-wozdaniu o odczytach marsz. Pił-sudskiego został wyzwany przez dwóch generałów; po napadzie pod Kuniecem wyzwał go wojewoda Downarowicz i t. d. i kończy za-cytowanym [przez nas ustępem, przyp. Red.]

Zjazd młodzieży narodowej.

LUBLIN, 4.XI. (A.W.) 1 i 2 b.m. obradował tu III Zjazd mło-dzieży narodowej wyższych uczelni Rzeczypospolitej, z udziałem dele-gatów ze wszystkich środowisk akademickich. Obradom przewo-

dniczył p. Piskorski z Warszawy. Uchwalono szereg wniosków i re-zolucyj w sprawach akademickich i metod pracy w organizacjach. Przyjęto też nową deklarację ide-ową.

Nowy rząd angielski.

Rząd konserwatywny Baldwi-na utworzony będzie w przyszłym tygodniu. Teką zagranieczną nie-pewna. Możliwy jest Curzon, ale prawdopodobny także Chamber-lain.

Jednym z pierwszych aktów nowego rządu będzie częściowe wprowadzenie ceł ochronnych, oraz preferencji dla kolonii. Dalej rozszerzenie floty, odrzucenie trak-tatu angielsko-sowieckiego i wyco-fanie się z protokołu genewskiego.

W stosunku do Polski stwier-dzić należy, że umiarkowanie kon-serwatywny gabinet Baldwina bę-dzie korzystniejszy, aniżeli jakikolwiek inny.

LONDYN, 4.XI. (Pat.). Zapo-wiedziane na dziś popołudniu po-siedzenie gabinetu nie odbyło się. Natomiast o godz. 17-tej Mac Do-nald wręczył królowi dymisję ga-binetu, która została przyjęta. Misję utworzenia nowego rządu otrzymał Baldwin.

Rokowania polsko-sowieckie.

WARSZAWA, 4.XI. (A.W.) W związku z przyjazdem posła Wojkwa do Warszawy, w po-łowię b.m. rozpoczyna się w War-szawie rokowania polsko-sowieckie celem załatwienia całego szeregu

spraw, wynikających z traktatu ryskiego. Ze strony polskiej głów-na uwaga będzie zwrócona na sprawy gospodarcze. Będą też omawiane zasady przyszłego trak-tatu handlowego.

Katastrofa lotnicza.

GDANSK, 4.XI. (A.W.) We wtorek rano na lotnisko w Gdań-sku spadł z niewielkiej wysokości płatowiec niemiecki linii AEG

kursujący pomiędzy Gdańskiem a Malborkiem. Pilot i trzech pasa-żerów poniosło śmierć na miejscu.

Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych.

LONDYN, 4.XI. (Pat.). „United Presse” donosi z New-Yorku, że wybory Prezydenta skończą się o

godz. 6 tej wiecz. Wyniki ostatecz-ne podane będą do wiadomości Europy dopiero we czwartek rano.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 4.XI. (A.W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolary 5,18 1/2 — 5,18 — 5,18 1/2, Przekazy: Nowy York 5,18 1/2 — 5,18 — 5,18 1/2, Londyn 23,56 — 23,53, Paryż 27,16, Wiedeń 7,32 1/2, Praga 15,47 1/2, Wło-chy 22,60, Belgja 25, Szwaj-carja 100,00, miljonówka 0,69, po-zyczka złota 6,10, dolarowa 3,42 — 3,44, kolejowa 9,00 — 8,80—9,00, bony złote 0,95. Ten-dencja nieco mocniejsza.

Akeje: Bank Handlowy w War-szawie 6,50 — 6,25, Warszawskie T-wo fabryk cukru 4,05 — 4,00, Rudzki 1,35—1,37—1,36, Ostrowiec-kie 7,40—7,10, Starachowice 2,50—2,40. Tendencja naogół słaba.

Konsumcja papierosów.

WARSZAWA, 4.XI. (A.W.) Wed-lug obliczeń monopolu, Warszawa wypala dziennie 4.600.000 sztuk papierosów wartości 140.000 zł., z czego 30.000 zł. przypada na sprzedaż uliczną przez inwalidów.

Wzrost drożyzny.

WARSZAWA, 4.XI. (A.W.) Ko-misja do badania wzrostu drożyz-ny ustaliła, iż koszt utrzymania wzrosły w Warszawie w przeciągu października o 7,09% (we wrześ-niu 4,05%).

Kalendarzyk podatkowy.

W bieżącym miesiącu listopa-dzie przypadają terminy płatności następujących podatków:

do dnia 15 b. m. — druga ra-ta podatku gruntowego wraz ze 100-procentową podwyżką; do dnia 15 b. m. — reszta wy-

mierzonego podatku dochodowego za rok 1924;

od 10 do 24 listopada—wpłata bez kary drugiej połowy 2 giej raty podatku majątkowego;

w ciągu całego miesiąca listo-pada — wykup świadectw prze-mysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1925, oraz wpłata zaległoś-ci podatkowych, a wśród nich za-ległości z tytułu pierwszej raty podatku majątkowego oraz pierw-szej części 2-iej raty tego podatku.

Srebrne monety.

Przeznaczone w obieg srebrne monety 2 u złotowe bite były w Ameryce i Anglii. W Ameryce dla Polski monety bila mennica pań-stwowa Stanów Zjednoczonych, w Anglii zaś mennica prywatna pod kontrolą królewskiej mennicy Wielkiej Brytanji. Wśród bitych zagranicą monet okazały się braki, o których dyrektor Polskiej Men-nicy Państwowej przy odbiorze monet w Warszawie zdał sprawo-zdanie Ministerstwu Skarbu. Aby nie odwlekać ustalonego pierwot-terminu dania ludności monet srebrnych, minister skarbu polecił przesortować otrzymane transporty monet, wybrać monety z defekta-mi a zdadne puścić w obieg. Jed-nocześnie wydano odpowiednie zarządzenie, aby nowe transporty monet bitych zagranicą nie miały jakiegokolwiek bądź defektów.

Przy sposobności zaznaczamy, iż wszystkie monety puszczone w obieg mają zgodną z ustawą wa-gę i wysokość próby, dźwięk zaś monet polskich różni się od dźwię-ku monet rublowych i półrublo-wych głównie dlatego, iż monety srebrne polskie są wklęsłe, co przy rzucaniu matuje ich dźwięk w odróżnieniu od monet rosyjskich.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Kolejne posiedzenie Zarzadz u Wojewódzkiego Zw. Lud.-Narod. odbędzie się w piątek dn. 7 listopada r. b. o godz. 18 w lo-kalu Sekretariatu Koła dz. Sni-pizki przy ul. Mostowej pod Nr. 16 m. 39.

Kolejne zebranie Koła dz. „Zwierzyńcie”, odbędzie się w sobotę, dn. 8 listopada o godz. 18 w lokalu Domu Ludowego im. ks. Lutosławskiego przy ul. Mo-niuszki pod Nr. 32.

Sekretarjat.

Dziś wielki film tragicznych
przyżyć

„HRABIA COHN”
(Tragedja przechrzty)
w Kinie „HELIOS”

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dziś

„DZIADY”

Sceny dramatyczne w 6 obrazach
Adama Mickiewicza.

Początek o godz. 8 wiecz.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz
lokują położnice i chore z cier-pieniami kobiecymi w Zakładzie
Położniczym.
ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Przed wyborami w Niemczech.

Upadek Mac Donalda wielkie wrażenie wywarł w Niemczech, które same stoją dziś w przededniu wyborów. Minorowym zwłaszcza jest ton prasy socjalistycznej, która za porażkę lewicy angielskiej czyni odpowiedzialną — trzecią międzynarodówką, czyli inaczej mówiąc — komunistów. Oni to swoją niemiarkowaną polityką, której przykład widzi świat cały na Rosji, kompromitują idee socjalistyczne. Natomiast butnie, jak zawsze, występuje „Rote Fahne” organ niemieckich bolszewików.

Wraz z rezultatem wyborczym jest zakończona era pacyfizmu. Socjal-demokracja, która na mandatach, parlamentaryzmie i fotelach ministerjalnych budowała, zbankrutowała. My, rewolucyjni przedstawiciele klasowych interesów proletariatu, nie mamy żadnego powodu opłakiwać upadku Mac Donalda. Nie można również uważać klęski Mac Donalda za klęskę robotników angielskich. Klęskę ponieśli tylko socjal-demokratyczni „politykanci”. Rządy Mac Donalda były zbawienią szkoła dla robotników angielskich. Rządy Baldwinia otworzą oczy proletariatu angielskiemu na konieczność wojny klas.

Zanim jednak komuniści niemieccy wypowiedzą światu tę „wojnę klas”, już ją wypowiedział komunistom rząd niemiecki, który popierany przez wszystkie umiarkowane stronnictwa, przystąpił z powodu obecnych wyborów do masowego tępienia czerwonej międzynarodówki. Ze wszystkich miast i państw Rzeszy dochodzą wieści o aresztach komunistów. W Hanowerze 800, w Gera, w Saksonji 160. Na granicy aresztowano agitatorów, jadących z pieniędzmi i instrukcjami z bolszewji. Ożebli to niewatpliwie stosunki między Berlinem a Moskwą, o które Niemcy dotychczas bardzo dbali, atoli zachowanie się komunistów w ostatnim Reichstagu było tego rodzaju, iż przyzwyczajony do ładu i dyscypliny, nienawidzący ekscesów naród niemiecki pod żadnym względem na powtórzenie ich nie pozwoli. Co do tego zgodne są wszystkie stronnictwa niemieckie, nie wyłączając bodaj socjalistów, to też klęska komunistów jest prawdopodobna i zupełna. Poza-tem jednak wynik wyborów absolutnie przewidzieć się nie daje. Prawdopodobnym jest upadek pomniejszych stronnictw na rzecz większych, grupujących się około dwóch przewodnich haseł: Erfüllungspolitik i Befreiungspolitik — polityki spełnienia warunków traktatu wersalskiego, oraz polityki wyzwolenia Niemiec z pod tego jarzma, czyli inaczej mówiąc, polityki rewantu. Jak wiadomo, przedstawicielką tej polityki, jest nacjonalistyczna prawica, która ostatnimi czasy bardzo znacznie urosła na siłach, jeżeli jednak wziąć pod uwagę pewne zmęczenie powojenne, niezaprzeczone wśród szerokich warstw pracujących, a dalej też okoliczność, iż głosy, które pod czas ostatnich wyborów padły na komunistów, obecnie prawdopodobnie zasilą socjalistów, zwycięstwo prawicy nie koniecznie jest zapewnione.

Wynik wyborów w Niemczech nie jest oczywiście obojętnym dla pozostałych państw Europy. Prze-

de wszystkim odbije się on echem we Francji. O ile, upadek Mac Donalda wstrząsnął znacznie pozycją Herriota, o tyle decydującymi dla dalszych jego losów będą wybory w Niemczech. Przewaga w przyszłym Reichstagu elementów ugodowych — centrum i lewicy — może jeszcze przedłużyć na czas pewien kurs polityczny zapoczątkowany przez Dawesa i ustalony na konferencji londyńskiej, zwłaszcza, iż nie są mu przeciwni konserwatyści angielscy. Natomiast zwycięstwo nacjonalistycznej prawicy niemieckiej prawdopodobnie pociągnęłoby za sobą bardzo rychły upadek obecnego gabinetu francuskiego i stanowczy zwrot opinii francuskiej w kierunku tych metod, których rzecznikiem był Poincaré, a których owoce tak lekko-myslnie zmarnowane zostały przez jego następcę.

Co się nareszcie tyczy Polski, będąc zwolennikami jaknajbardziej samodzielnej polityki zagranicznej, nie możemy jednak ignorować faktu, iż Polska, bądź co bądź jest jednym z członków rodziny państw europejskich, rodziny może bardzo niezgodnej, bądź co bądź jednak połączonej z sobą licznymi więzami politycznymi i ekonomicznymi. Nie możemy też zwłaszcza zapomnieć tej lekcji, którą nam dała nasza lewica, domagając się po dojściu do władzy Mac Donalda i Herriota — dopasowania się do prądów zachodnich.

Dzisiaj karta się odwraca. Zwycięstwo konserwatystów w Anglii jest dla nas niewatpliwie faktem dodatnim, jakkolwiek bowiem prawica angielska nigdy zbyt wielu względów nam nie okazywała, to przeciw polityka Mac Donalda była wręcz nam wroga (że wspomniemy sprawę Śląska), to też upadek jej jest naszym zwycięstwem.

Inaczej sprawa stoi z Niemcami i zwycięstwo prawicy niemieckiej będzie jawnym wyzwaniem, rękawicą rzuconą w pierwszym rządzie Francji i Polsce, wiadoma bowiem jest zasada niemiecka „Frankreich muss im Ostem geschlagen werden” (Francję należy pobić na wschodzie, t. j. w Polsce.)

Jak odpowiemy na to wyzwanie? Czy kontynuując obecną politykę ugodową p. Skrzyńskiego, godzącego się milcząco z możliwością utraty Śląska, ustanawiającego „mieszane komisje” dla Wielkopolski i Pomorza? Znaczyło by to bardziej jeszcze rozzuchwalić naszego zachodniego sąsiada, którego buta i zachłanność niema granic — wobec słabszego i ustępliwego, który potrafi jednak miarkować swe zapędy, gdy napotka na stanowczą postawę przeciwnika.

Wybory niemieckie nie za gorami, a wynik ich zdecydować musi również o kursie naszej przyszłej polityki zagranicznej, gdyż obecny coraz bardziej staje się anachronizmem i jawnym szkodziem, na czym niepomiernie cierpi pozycja państwowa na zewnątrz i moc jej wewnętrzna.

J. O.

Sejm.

WARSZAWA, 4.XI (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu sejm przystąpiono do dalszej rozprawy nad preliiminarzem budżetowym. Głos zabiera poseł Chaciński, oświadczając na wstępie, że należy zerwać z metodą rządów pozaparlamentarnych, zmienić ordynację i rozwiązać sejm. Dalej omawiając poszczególne dziedziny życia państwowego mówca stwierdza, że nie zajmuje się kwestją polityki zagranicznej, zaznaczając przytem, że nie podziela optymizmu, jakby Polsce nie groziło. Dowodem tego było odezwanie się w Genewie Mac Donalda, które podało w wątpliwość nasze granice zachodnie. Gdybyśmy mieli rękojmię, że Rosja i Niemcy się rozbroją, wówczas i Polska mogłaby to samo uczynić. Dotąd jednak nasze doświadczenia przeszłości nakazują nam największą ostrożność. Następnie mówca omówił stosunki wewnętrzne i stwierdził, że nasze stosunki z mniejszościami muszą być załatwione tylko wewnątrz państwa

na zasadzie współzycia, które jak dotychczas jest znacznie utrudnione wskutek wystąpień mniejszości szkalujących Polskę. Co do kryzysu gospodarczego, mówca wskazuje, że nowa waluta jest faktem dokonany i że wszyscy musimy się starać o jej utrzymanie. Na końcu przemówienia poseł Chaciński oświadczył, że jeżeli chodzi o stosunek jego klubu do obecnego gabinetu, to klub Ch. D. będzie nadal popierał p. premiera w rozpoczętej akcji sanacyjnej naszych stosunków gospodarczych.

Pos. Witos utrzymuje, że okres obecny jest okresem niezwykłym, bowiem stronnictwa robotnicze złożyły znaczne ofiary ze swoich zapatrywań, zarówno sejm jak i społeczeństwo przez szereg miesięcy czyni wszelkie wysiłki, wobec czego rząd obecny pracuje w warunkach lepszych, niż rządny poprzedni. Poseł Witos następnie zajmuje się sprawą polityki zagranicznej, stwierdzając, że to co się stało w Anglii zmienia poważnie

postać rzeczy od czasu obrad genewskich a uznanie przez Francję Rosji sowieckiej bądź co bądź musi podyktować obywatelom Polski i politykowi pewną ostrożność. Następnie mówca zaznacza, że stosunki wewnętrzne nie są unormowane, a zajmując się kwestją stosunków panujących na kresach krytykuje ostatnie zarządzenia rządu. Przechodząc z kolei do stosunków gospodarczych poseł Witos wywodzi, że polityka gospodarcza rządu jest przesadzona wbrew interesom olbrzymiej większości ludności. Poseł Witos przystępuje do omówienia budżetu na rok 25 i stwierdza, że budżet ten jest zarówno po stronie wydatków jak i po stronie dochodów nierealny. Kończąc swe przemówienie mówca porusza sprawę parcelacji i oświadcza, że z niedotrzymania obietnicy wyciągnął odpowiedni wniosek. Poruszając zagadnienia rozwiązania sejmu, poseł Witos oznajmia, iż uważa rozwiązanie sejmu za aktualne, ale zanim przystąpić do rozwiązania sejmu, należy zmienić przedewszystkiem ordynację wyborczą, ażeby nowe wybory dały jasną większość. Precyzując stanowisko klubu Piasta do obecnej ordynacji rządu poseł Witos oświadcza, że obecnego rządu nie stworzyłimy, odpowiedzialności za niego nie bierzemy, jeżeli zaś popieramy jego zamierzenia, to robimy to w interesie państwa.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek o godzinie 8 po południu.

Przegląd prasy.

Sprawy polskiej polityki morskiej nie na żarty zaniepokoiły prasę gdańską i niemiecką. Wszelkie usiłowania polaków wyswobodzenia się z pod hegemonji gdańszczyzny, poczytywane są przez tych ostatnich za najcięższe zbrodnie, ponieważ godzą w najżywniejsze interesa wolnego miasta Gdańska. Do wzbudzenia tych obaw przyczyniła się podróż min. Sikorskiego z admir. Porębskim do Francji i omawianie tam spraw marynarki polskiej i jej bazy podstawowej. Reminiscencje tych zagadnień w oświetleniu gdańskim znajdujemy w „Echu Warsz.”:

„Danziger Neueste Nachrichten” podaje tłustym drukiem wiadomość z Paryża, że celem podróży gen. Sikorskiego, jest zabezpieczenie morskiej komunikacji między Polską, a Francją.

„D. N. Nachrichten” opierając się na informacjach „Matin’a” podaje, że na konferencjach w Paryżu omawiana była sprawa portu wojennego dla Polski, gdyż Gdańsk nie jest odpowiedni do takich celów. Podpisano wreszcie umowę, dotyczącą budowy francusko-polskiego portu wojennego w Gdyni.

Prace rozpoczną się już w najbliższym czasie i mają postępować w szybkim tempie. Liczne towarzystwa francuskie partycypują pieniężnie w tem przedsięwzięciu. Port będzie posiadał stację dla łodzi podwodnych, celem ochrony wolności ruchu na Bałtyku w razie grożącego niebezpieczeństwa wojennego ze strony Niemiec i Rosji.”

W dalszym ciągu „D. N. Nachrichten” zaprzecza, jakoby odbywały się jakieś manewry floty rosyjsko-niemieckiej i piszą:

„Założenie portu wojennego w pobliżu wolnego miasta, nie jest również symbolem pokoju, przeciwnie, budzi niepokój i wstrząs, którzy pragną odbudowy ekonomicznej i rozbrojenia na wschodzie Europy.”

O sprawach morskich pisze „Petit Journal” w sensie, że uchwalony kredyt 400 milionów dla Polski użyty będzie na roboty morskie.

„Nie jest to ani zbyt ambitny, ani zbyt olbrzymi plan. Uczyni się tylko to, co jest najkonieczniejsze, Polska w ten sposób rozbuduje port pucky, że może w krótkim czasie, a bez nadmiernych kosztów stanąć się lepszym portem niż Gdańsk. Kilka baterji i łodzi podwodnych, wystarczy do obrony tego portu polskiego.”

Organ p. Stanisława Grabskiego „Słowo Polskie” przypomina p. Władysławowi Grabskiemu jego epinię o min. spr. zagr. p. Skrzyńskim:

„Zdumiewać się tylko należy nad wpływem, jaki na p. Wł. Grabskiego zdobyła zdobyci klika popierająca p. Skrzyńskiego. Toż znamy doskonałe opinie premiera o obecnym ministrze spraw zagranicznych, wypowiedzianą w lipcu tego roku i zapewnienia jego, że p. Skrzyński urząd swój pełnić będzie tylko przejściowo. Dziś p. Wł. Grabski zapomniał dzwanię latwo o własnej swojej opinji i atakuje niesprawiedliwie stronnictwo, które najsilniejszą było dotychczas podpora jego akcji sanacyjnej.”

To też zatarg sejmowy, a właścicielwie sejsja p. Wł. Grabskiego ze stronnictwami umiarkowanymi w Sejmie, aczkolwiek zakończona

Napady bandyckie.

LWÓW, 4.XI. (A. W.). „Wiek Nowy” donosi z Brodów, że posterunki policyjne na pograniczu pow. Brodzkiego i Krzemienieckiego zawiadomiły starostę i powiatową komendę policji, że licniejsza banda przeszła od Poczajowa w kierunku południowym i ukazała się w okolicy Popowiec. Starosta w porozumieniu z policją wydał szereg zarządzeń nadzwyczajnych. Wzmocniono rezerwami posterunki w całym powiecie i postawiono na stopie pogotowia 22 p. ułanów, który wysłał dwa szwadrony we właściwym kierunku. Jak stwierdzono, pow. Brodzkiemu zagrażają obecnie 4 bandy. Na czele jednej z nich, idącej z Wołynia, stoi Dumafski, b. posterunkowy z Worochowa, znający dokładnie teren, wskutek czego trudno go osaczyć, tembardziej, że doznaje on pomocy ze strony ludności miejscowej. Drugą bandą dowodzi niejaki Szpak, trzecią Wójcik. Obecnie na widownię wypłynęła czwarta banda, na której czele stoi Woźnik. Składa się ona z 9 ludzi. Za bandą Woźnika zarządzono już pościg.

LWÓW, 4.XI. (A. W.). „Wiek Nowy” donosi z miejsca postoju komendy grupy pościgowej, że banda Woźnika napadła ostatnio na folwark Popowiec oddalony o kilka klm. od Podkamenia i zażądała od właściciela folwarku Fawęckiego wydania pieniędzy lub

koni. W obawie śmierci Fawęcki wydał polecenie przyprowadzenia 4 koni, które oddał bandytom. Według zeznania świadków naczynych banda Woźnika zaopatrzona jest w konie i uzbrojona w karabiny i rewolwery. Wszyscy bandyci są jednakowo ubrani, mają ciemne kaszkiety, podobne do policyjnych, dowódca bandy ubrany jest w długi kożuch. Pościg zarządzony przez policję wskazuje, że banda Woźnika ukryła się w lasach w kierunku zachodnim, zbliżając się ku Brodom. Osaczono ją w trójkącie Kamień—Poczajów—Sucha Wola.

LWÓW, 4.XI. „Wiek Nowy” donosi z miejsca postoju komendy grupy pościgowej, że w lesie p. Zettnerowej, o 12 klm. od Brodów bandyci napadli na kilku wesońskich, jadących wozem. Akcję pościgową zarządzono. W wyniku jej ujęto kilku podejrzanych osobników, wśród nich prawdopodobnie wywiadowców bandy Woźnika.

LWÓW, 4.XI. (A. W.). Korespondent „Wiek Nowego” donosi, że przed kilku dniami na drodze obok Zażożec w pow. Zborowskim dokonano morderstwa rabunkowego na dwóch kupcach, jadących do Podkamenia. Kupców obrabowano. Według dochodzenia, morderstwa dokonali prawdopodobnie trzech bandyci z szajki Szpaka.

zwycięstwem premiera, nosi nasobie wszelkie znamiona zwycięstwa pyrrhusowego, gdyż ci, którzy poparli Rząd, niedwuznacznie wyrażają się przeciw p. Grabskiemu. To też „Dzień Polski” pisze:

„Jest w zatargu rządu z Sejmem coś niepokojącego na przyszłość. Większość, która poparła wniosek lewicy i dała rządowi satysfakcję w formie, jaką rząd uznał za najszlachetniejszą, jest tak przypadkowa i niepewna, reprezentuje tak rozbieżne kierunki i z tak różnych motywów oddała swe głosy rządowi, że nie można jej w żadnym razie uważać za trwałe oparcie dla rządu. Przemówienie p. Poniatowskiego na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, jest nie tylko jasnym dowodem, ale stanowi jednocześnie groźne memento dla rządu, gdyby pod wrażeniem dni ostatnich sądził, że uda mu się przeprowadzić swe plany bez udziału i bez poparcia stronnictwa umiarkowanych, które wczoraj wypowiedziały się przeciwko wnioskowi lewicy.”

W swoich „Kartkach ulotnych” poseł Rabski opisuje cały szereg pojedynków, jakie przeszedł z rącej swoich artykułów publicystycznych i kończy następującym apelem

„Już od dłuższego czasu mówię się w kołach publicystyki politycznej o nieodzownej potrzebie, aby nareszcie postawić kropkę nad „i” i oświadczyć zbiorowo, że prasa dopuścić nie może, aby ją terrorizowano metodą pojedynkową. Ale zawsze realizacji tego projektu przeszkadza obawa, aby jaki rycerz pistoletowy nie krzyknął: „Boj się”. Otóż ośmielam się publicznie powiedzieć to, co już dawno powiedziane być powinno:

„Dość tego! Tam, gdzie chodzi o krytykę czynów i działań politycznych, tam gdzie nie znieważam czci osobistej człowieka a walczą, choćby najostriej z jego robotą publiczną, tam, gdzie spełniam obowiązki publicysty, posta i szermierza narodowego, nie tykając życia prywatnego swych przeciwników, tam gdzie staję na straży dobra publicznego, a reszta mnie nie nie obchodzi, tam w przyszłości każda próba utopienia sprawy w pojedynkach i unieruchomienia mej działalności więzami „rozpraw honorowych”, odsyłać będą do sądu marszałkowskiego, korporacyjnego, lub koronnego.

„Poza tem... służę. Jest to zgodne z logiką i z wyraźnym przepisem nowoczesnych kodeksów, że krytyka czyjejs działalności publicznej „nawet ostrą i bezwzględna” nie może być przedmiotem sprawy honorowej. Trzeba to było powiedzieć w tej chwili właśnie, gdy różne „znaki na ziemi i niebie”, wskazują wyraźnie, że przygotowana jest nowa seria eksperymentów w stylu starobelwederskim, aby onieśmielić i skrupować ludzi ideaowych z przeciwnego brzegu.”

Nie jest to rzecz nowa. Hołdował jej bezwzględnie ś. p. Andrzej Niemojewski, który wszystkich swoich antagonistów z biletami wizytowymi i sekundantami kierował do... sądu. L—i.

Sejm i Rząd.

Inwestycje poczt i telegrafów.

Polityka oszczędnościowa w resorcie pocztowo-telegraficznym bardziej, niż w innych resortach, odbija się ujemnie na rozwoju, a co zatem idzie, i sprawności aparatu pocztowego.

Centralne władze pocztowe, zdając sobie sprawę z ujemnych skutków tego stanu rzeczy, a mając na względzie bezdeficytowość

zarządu poczt i telegrafów w Polsce, który daje nawet znaczną nadwyżkę dochodów, rozważają koncepcję utworzenia specjalnego funduszu inwestycyjnego, z którego mogłyby być pokrywane odnośne znaczne wydatki nadzwyczajne, przeznaczane na podniesienie sprawności a zarazem i dochodowości poczt i telegrafów.

Dla uzyskania potrzebnych środków finansowych poza budżetem planowane jest ewent. zaciągnięcie długoterminowej pożyczki w konsorcjach zagranicznych.

Przyjęcie w Belwederze.

Przyjęcie czwartkowe w Belwederze rozpoczyna się ponownie z dniem 6 b. m.

Angielscy politycy o swych przeciwnikach.

W Anglii toczy się obecnie zacięta walka przedwyborcza, prowadzona nie przez dwa — jak zawsze dotąd — lecz przez trzy stronnictwa: konserwatystów, liberałów i członków partji pracy. Ze walka ta przybrała wcale nieparlamentarne formy, świadczy między innymi kilka niżej podanych wyjątków odezw wyborczych, ogłoszonych przez rozmaitych wybitnych polityków angielskich:

Liberałowie i konserwatyści — to psy parszywe, szukające strawy na śmietniku.

Ramsay Mac Donald premier, członek partji pracy. Socjaliści angielscy byli zawsze najgłupszymi socjalistami świata.

Winston Churchill, b. minister, liberal.

Rekord socjalistów — to rekord nie dającej się niczem naprawić bezpłodności.

Asquith, b. premier, liberal.

Jestem przeciwny pożyczce rosyjskiej z dwóch powodów: raz dlatego, że nie mam zaufania do rządu rosyjskiego, a powtóre, ponieważ nie mamy pieniędzy.

Dawid Lloyd George, b. premier, liberal.

Pan Mac Donald nie przestał na chwilę popierać sprawy Niemiec, a szkodliwej Anglii. Nie było jeszcze w dziejach Anglii ministra, traktowanego z podobną, jak on, pobłażliwością.

Lord Birkenhead, b. minister, konserwatysta.

Nie znam nic wstrętniejszego nad zamiar pożyczania milionów rządowi sowieckiemu.

Lord Derby, b. minister, konserwatysta.

Jak widać z powyższego, najbrutalniejsze i najordynarniejsze są głowy przywódców „laburzystów” i liberałów. Aforyzmy konserwatystów odznaczają się trafnością przy wielkim umiarkowaniu.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Posiedzenie Rady Ekonomicznej. Kolejne posiedzenie Rady Ekonomicznej odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 6 listopada b. r. o godz. 6-tej wieczorem (18-tej), w gmachu Delegatury (ul. Magdaleny 2).

Porządek dzienny obejmuje:
1. Wybór conajmniej trzech rzeczoznawców do Komisji szacunkowej wojewódzkiej dla dokonywania oszacowań przedmiotów majątkowych przy sporządzaniu bilansów otwarcia w złotych, w myśl Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21 września 1924 r. (Monitor Polski nr. 244, z dnia 28.IX 1924 r.)
2. Wybór dwóch przedstawicieli do Rady opiekuńczej dwuletnich Kursów ekonomiczno-handlowych Towarzystwa krzewienia wiedzy handlowej i ekonomicznej w Wilnie, w myśl pisma Zarządu tegoż Towarzystwa z d. 26.10. 1924 L. 17; 8. Sprawy bieżące jako wolne wnioski.

— Obsadzenie granicy wschodniej. Obsadzenie granicy wschodniej w ziemi Wileńskiej w pow. Wilejskim i Duniłowickim nastąpiło w dniach 3 i 4 listopada. Dowódcą brygady pułk. Rumsza wyjechał do miejscy stałego pobytu do Wilejki i objął urzędowanie. Do Wilna przybywają oddziały policyjnej straży granicznej i rozsyłane są do nowych miejsc służby wewnątrz wileńszczyzny i na granicę litewską.

— Inspektorat pracy zawiadania, iż Urzędy Inspektoratu Pracy XII Okręgu, 63 i 64 obwodów zostały przeniesione z ul. Sadowej 25 do lokalu przy ul. Ostrobramskiej.

— Przygotowanie do zjazdu starostów. Wczoraj pod przewodnictwem p. wojewody Wł. Raetzkiwicza odbyło się zebranie naczelników wydziałów województwa w sprawie omówienia i przygotowania materiału na zjazd starostów wileńszczyzny wyznaczony na 15 i 16 listopada r. b. Naczelnicy wydziałów wysunęli na naradzie szereg wniosków w sprawach samorządowych, bezpieczeństwa i administracyjnych, które wejdą pod obrady przyszłego zjazdu.

Z miasta.

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna podaje do wiadomości, że od dn. 7 b.m. do odwołania praca w biurach Instytucji będzie trwała od godziny 8 1/2 rano do g. 8 popołudniu.

— Echa zaduszek. Dnia 3 listopada o godz. 3 1/2 po południu na cmentarzu na Rosie odbyła się uroczystość zwiedzenia grobów funkcyjnarjuszy policji państwowej i złożenia wieńców. W uroczystości udział wzięli: wojewoda p. Wł. Raetzkiwicz, komendant policji okręgowej p. Bronisław Praszalowiec i komisarz rządu p. K. Wimbor. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Bokaczanin, poczem przy dźwiękach marsza żałobnego złożono wieńce na grobach zmarłych.

— Wiec Polskiej Macierzy Szkolnej w sali miejskiej sprowadził liczną publiczność, która z wielką uwagą wysłuchiwała przemówień p. T. Turkowskiego oraz p. Ciozdy. P. Turkowski przedstawił zebranym wysiłki społeczeństwa polskiego, zmierzające już w czasie przedwojennym do kształcenia nie tylko młodzieży, ale też dorosłych. Mówca uwydatnił zasługi polskich towarzystw oświatowych dla narodu.

P. S. Ciozda w gorących słowach nawoływał do pracy pod sztandarem Polskiej Macierzy Szkolnej.

Wiec otworzył prezes C. Z. Polakiej Macierzy Szkolnej dr. W. Węstawski, proponując na przewodniczącego p. K. Niedziałkowskiego, który ze swej strony do stołu przydzielnego zaprosił członków C. Z. P. M. S. i delegatów koł.

— Niezależni pasażerowie. Po ul. Antokolskiej, jak wiadomo, kursuje od pewnego czasu tramwaj. W początku był jeden tylko wagon, obecnie kursują już dwa.

Ponieważ kurs jest dość znaczny, ilość wozów tramwajowych niska, a szybkość tychże umiarkowana—więc w rezultacie publiczność zmuszona jest do czekania, i

to wcale długiego, na przybycie tramwaju. A publiczności tej jest dużo.

Wreszcie po czekaniu na zimie i chłodzie przybywa tramwaj. Myślicie że oświetlony? akurat!

Pewno że jakieś tam lataryszko wisi na przedzie, żeby się nie „wbili” na tramwaj, jaki senny dorożkarz, ale wewnątrz ciemniutko.

Trzeba nie zwlekając usunąć to niedbalstwo, co jest tem łatwiejsze, że tramwaj rentuje się nie zgorzej. Wagon winien być oświetlony porządną latarnią, umocowaną pośrodku, a gdyby jedna nie wystarczała to kilkana, co się ty-cze zaś czekania (publiczności, to obowiązkowo muszą być urzędowe poczekalnie, tak jak to jest na wąskotorówce od W. Pohulanki do dworca. Na jedną z poczekalni może być wykorzystana budka do sprzedaży lodów na placu Katedralnym od strony ul. Arsenalskiej, obecnie nieczynna, a która przy Niemcach podobno służyła temu właśnie celowi.

Nawet tor tramwajowy na ul. Arsenalskiej dochował się, co tembardziej ułatwia realizację projektu.

Ze zaś takie poczekalnie (szczególnie w związku ze zbliżającą się zimą), oraz dojeżdżania tramwaju do samego placu katedralnego, spotykają się z ogólnym aplauzem, nie ulega to najmniejszej wątpliwości. (a)

Sprawy akademickie.

— Akademicka spółdzielnia wytwórcza. Dnia 12 listopada 1924 r. w lokalu A. S. W. (Wielka 24) o godz. 7 pop. odbędzie się roczne walne zebranie członków akademickiej spółdzielni wytwórczej z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z działalności spółdzielni do dnia 1 go listopada 1924 r.; 2) Wybory nowego zarządu; 3) Wolne wnioski.

W razie gdyby w oznaczonym terminie nie zebrała się dostateczna ilość członków—następny termin zebrania wyznacza się na g. 8 pop. tegoż dnia w tymże lokalu. Zarząd.

Sprawy szkolne.

— Uroczystość poświęcenia nowej polskiej placówki „Źródło pracy”. W niedzielę ks. biskup Michalkiewicz w obecności licznie zaproszonych gości, przedstawicieli miasta, władz i prasy przemówił i poświęcił świeżo otwarty zakład szycia przy ulicy Młynowej 12.

Znane ze swych zasług panie ze stowarzyszenia Wincentego z prezeską p. Z. Kościakowską na czele w trosce o dobro społeczne dają społeczeństwu placówkę gdzie młode dziewczęta przejdą przez 3 lata kursu kroju szycia i otrzymają dyplom, a jednocześnie mieć będą po 2 godziny dziennie wykłady najpotrzebniejszych i rozwijających umysł przedmiotów, jaki obok religii, rachunki, historia i geografia.

Szczupły ten zakład dający naukę fachu i pracę narazie 24 dziewczętom, nie jest aktem miłosierdzia tylko, ale chce właśnie uzbroić do życia i pracy samodzielnej młode dziewczęta, dać im zarobek w rękę aby tego miłosierdzia od ludzi w przyszłości zebrać nie potrzebowały.

Przed tą piękną myślą wcielił ją w czyn—stajemy z pochylonem czołem. W. Z.

Z życia stowarzyszeń.

— Z Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o posiedzeniu Towarzystwa w dn. 5 listopada b. r. otrzymaliśmy dodatkową informację, że prócz wymienionych pokazów prof. d-ra J. Szymańskiego i sprawozdania d-ra M. Kozłowskiego, na porządek dzienny wniesiono dodatkowo: Dr. Czarnecki—pokaz zwierząt ze zmianami skóry po stosowaniu smoly pogazowej z zakładu Patologii Ogólnej U. S. B.

— Na walnym zebraniu Wil. Okr. Oddz. Stow. Chrześ. Narod. Nauz. Szkół Powz. w Polsce pod przewodnictwem p. Dr. posła Mendrysa, okazała się potrzeba pewnej reorganizacji Zarządu. Prezes p. Ryszard Antuzewicz bawiący

chwilowo na kuracji, według statutu pozostał ten sam. Zarządzone wybory po podaniu się obecnego Zarządu do dymisji, dały rezultat następujący: wiceprezes p. Wojewódzki Edward, sekretarka w dalszym ciągu p. Władysława Życka, oraz członkowie zarządu ci sami z dodaniem nowych sił, a więc: p. Bartoszewiczówna Marja, p. Cedrońska Marja, p. Korsakówna Kamilla, p. Likszanka Władysława, p. Romanowski Antoni, p. Tokaj Bronisław. Resztę zapełnią członkowie więcejsi.

Ustępujący zarząd przedstawił roczne sprawozdanie ze swych czynności i sprawozdanie kasowe, oraz decyzje komisji rewizyjnej, która znalazła wszystko w porządku. W skład komisji rewizyjnej wchodzi: pani Muchlińska kierowniczka seminarjum królowej Jadwigi, ks. prefekt Chomski i prof. Maasonius.

Przemawiał jeszcze na zebraniu ks. poseł Olszański, nawołując do intensywniejszej pracy na gruncie realnym, oraz potrzeb zawodowych, a pan poseł Mendrys w szerokiemi ujęciu tła chwili bieżącej dał wskazania dla pracy nauczycielskiej, zwłaszcza tu na kresach, wskazania w których dźwięczała gorzka nierzadka dla nas nuta prawdy, ale z których to wskazań nowy zarząd pragnie korzystać w całej rozciągłości i wzywa członków do przyswojenia ich sobie. W. Z.

Odczyty.

— Podróż do Konstantynopola. We czwartek, 6 października, o godz. 7 wieczorem, w sali Instytutu Jędrzeja Śniadeckiego, ul. Nowogrodzka 23 odbędzie się miesięczne zebranie wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Prof. Kazimierz Sławiński wygłosi odczyt o „Wrażeniach z podróży do Konstantynopola,” ilustrując swe przemówienie licznymi przezręczkami.

Wejście na odczyt kosztuje 1 złoty, młodzież płaci połowę.

Sprawy kolejowe.

Dalsze szczegóły napadu na pociąg pod Leśną. Według dalszych szczegółów napadu na pociąg pod Leśną, bandyci których było 45 celem zatrzymania pociągu wyjechali jedną szynę i w miejscu tym ułożyli czerwony sygnał. W czasie rabunku ranionym został jeden kupiec. Pościg za bandytami został wszczęty ze strony Domanowa, Baranowicz i Miłowid. Bandyci uciekli w okoliczne lasy. Pogubione niektóre rzeczy wskazują na ślady ich ucieczki. Na miejsce napadu wyjechała komisja mieszana specjalnym pociągiem. W skład komisji wchodzi przedstawiciele władz bezpieczeństwa, wojskowych i kolejowych. (k)

— Jeszcze w sprawie usiłowania wykołajenia pociągu pod Dukszami. Według uzupełniających wiadomości o ułożeniu podkładów na torze Turmonty—Dukszty, śledstwo prowadzone w tej sprawie ustaliło, że wypadek ten nie był dziełem bandy dywersyjnej lecz raczej wybrykiem pijanych osobników, który zostali aresztowani. Są to bracia Dymitr i Nikita Timofiejewowie i Antoni Mackiewicz. Aresztowanych oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Brasławiu.

— Komisja ministerjalna. Od kilku dni na linjach dyrekcji Wileńskiej bawi komisja ministerstwa kolei z prof. Czeszotem i inż. Pawłowiczem na czele, która przeprowadza szereg prób z dziedziny techniki. (k)

Sprawy samorządowe.

— Z posiedzenia wydziału sejmiku wil. trockiego. Na posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku wil-trockiego, odbytem w dniu 4 listopada, na wniosek inż. Lewickiego, zdecydowano nabyć 2 kilometry szyn wąskotorowych o rozpiętości 60 ctm. i 10 wywrótek, dla ulżenia robotnikom szarwarkowym przy sypaniu nasypów przy mostach i drogach.

Również uchwalono odbudować mosty na drodze Nemenczyn—Rikieliszki o przyczółkach murywanych.

Następne posiedzenie wydziału powiatowego zostało wyznaczone na dzień 21 listopada.

Na posiedzeniu tem będą rozpatrywane budżety gminne na r. 1925.

Co można załatwić w BIURZE REKLAMOWEM

Stefana Grabowskiego?

w WILNIE, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4. Telefon 228.

1) Ogłoszenia umieścić we wszystkich pismach codziennych, tygodniowych i innych wydawnictw, wychodzących w Wilnie i do WSZELKICH PISM bez wyjątku, wychodzących w całej Rzeczypospolitej Polskiej i za granicą na najbardziej dogodnych warunkach.

2) Zaprenumerować wszystkie pisma codzienne, tygodniowe i inne, wychodzące w Wilnie, oraz w całej Rzeczypospolitej Polskiej po cenach re-dakcyjnych.

3) Przepisywanie na maszynach i tłumaczenie wszelkich umów, podań, korespondencji i t. p. Wykonanie terminowe i akuratne.

Każdy, komu zależy na czasie, powinien w powyższych sprawach z całym zaufaniem zwrócić się do Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie, przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 4, telefon 228.

Sprawy litewskie.

— Walne zebrania komitetu litewskiego. Dnia 2 b. m. o godz. 7-mej wieczorem w sali Mikołajewskiej odbyło się walne zebranie członków Litewskiego Komitetu Pomocy ofiarom wojny. W zebraniu wzięło udział około 30 osób. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył ks. Bielawski, który nie mógł powstrzymać się od ataków na władze polskie za rzekome prześladowanie ochron litewskich. Poza tym wystąpieniem zebranie nosiło charakter rzeczowy.

Sprawy rolnicze.

— Ugi podatkowe dla znieczolnionych gospodarstw rolnych. Ministerstwo Skarbu przesłało do poszczególnych Izb Skarbowych z dn. 27 października następujący okólnik:

Ministerstwo Skarbu poleca, aby Izby Skarbowe ze specjalną życzliwością traktowały prośby o odroczenie podatku majątkowego składane przez właścicieli gospodarstw rolnych dotkniętych zniszczeniami wojennymi. Prośby powyższych płatników o dłuższe aniżeli trzy miesięczne odroczenie należy niezwłocznie przedstawiać do decyzji Ministerstwa Skarbu, wstrzymując równocześnie egzekucję podatku majątkowego, aż do zadowolania prośby. (s)

— Wycofanie projektu likwidacji serwitutów. Projekt Ministerstwa Rolnictwa i D. Państw likwidacji serwitutów, na której dość krytycznie zapatrywało się nasze ziemiaństwo, został, przez powyższe Ministerstwo, wycofany. (s)

— Ugi dla rolników na ziemiach wschodnich. Wobec nieurodzaju którym dotknięte są ziemie wschodnie Wileński Związek Ziemiaków uzyskał obietnicę od Ministerstwa Skarbu, że w razie specjalnie ciężkich warunków płatnika, odroczenie lub zmniejszenie państwowego podatku gruntowego po złożeniu odpowiedniego podania będzie przychylnie traktowane przez władze skarbowe. Zaś podstawą do odroczenia podatku będzie opinia instytucji zawodowych lub do tego powołanych komisji. (s)

Sprawy robotnicze.

— Ożywienie się drukarstwa wileńskiego. W związku z ożywieniem się ruchu nakładowego w Wilnie czego dowodem jest choćby fakt, że drukarnia Klećkina zamiast 3 dni w tygodniu pracuje obecnie 4 dni, wznowia działalność swoją klasowy związek cecerów, ulegający wpływowi komunistycznym. W tych dniach odbyło się zebranie wśród cecerów z ul. Gubernatorskiej, na którym wybrany został zarząd złożony z 7-miu osób. Faktyczne kierownictwo związku graficznego spoczywa w rękach p. Wolskiego wybitnego sympatyka III międzynarodówki.

— Zmniejszenie ilości bezrobotnych. Wileński Urząd Pośrednictwa Pracy wobec niezglaszania się do rejestracji bezrobotnych, skreślił z ewidencji w październiku około 200 osób. W ubiegłym tygodniu od dnia 27—31 października do Urzędu Pośrednictwa Pracy zgłosiło się bezrobotnych mężczyzn 52 i kobiet 46, zaś otrzymało pracę mężczyzna 14 i kobiet 5. Przeważnie wyższe są robotnikami niefachowymi. (s)

— Wznowienie pracy na fabryce „Stód”. Fabryka sacharyny „Stód” od dłuższego czasu nieczynna na skutek otrzymania surowca i zezwolenia z Ministerstwa z dniem wczorajszym wznowiła pracę.

Z ruchu wydawniczego.

— „Gospodarze dziś i jutro Polski”. Staraniem i nakładem Księgarni Kroniki Rodzinnej, ukazała się na półkach księgarskich wysoce interesująca praca znane go publicysty, p. Stanisława Szczutowskiego, p. t. „Gospodarze dziś i jutro Polski”.

Autor, rozważywszy naszą reformę walutową, wykazuje jej dodatnie i ujemne wyniki dla polskiego życia gospodarczego, a następnie ujawnia te czynniki, których uwzględnienie jest konieczne, by sanacja skarbu była całkowicie korzystna dla rozwoju stosunków ekonomicznych w Polsce.

Daleki od wszelkich uprzedzeń osobistych, zagadnienia skarbowe i ekonomiczne Polski dzisiejszej, rozpatruje z wielką obiektywnością i to jest wybitną zaletą jego pracy; nie chodzi mu o interesy tej, czy innej grupy społecznej, albo tej czy innej partii — ale jedynie i wyłącznie ma na widoku dobro całego państwa polskiego.

Z tych względów „Gospodarze dziś i jutro Polski”, zasługuje na baczna uwagę całego myślącego ogółu naszego społeczeństwa.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Potężne dzieło Adama Mickiewicza „Dziady”, dane będzie jeszcze dziś i jutro. W obecnej inscenizacji najpotężniejsze wrażenie robi akt w więzieniu, znakomicie grany przez p. Godlewskiego, oraz akt u senatora.

— „On, ona i mama”. Premjera przezwabnej groteski „On, ona i mama” z powodów technicznych odłożona do piątku. Objęcie jednej z głównych ról przez Z. Grabowską, oraz reżyserja J. Leśniewskiego, są rekwizy, iż ta lekka komedia będzie u nas grana koncertowo.

— Otwarcie sezonu operowego nastąpi nieodwołalnie w sobotę dnia 8-go listopada. Jak wiadomo sezon otworzy nieśmiertelne dzieło Moniuszki „Verbum Nobile”. Przedstawienie dopełni uroczy balet pod kierunkiem Cieplifskiego, który zbierał sukcesy ze swoim znakomitym zespołem w większych teatrach Europy.

— Koncert St. Barociewicza odbędzie się w niedzielę o godz. 5-ej po poł. w Teatrze Wielkim. Mistrz tonów wystąpi u nas z nowym zupełnie programem. Towarzyszyć mu będzie prof. Jerzy Lefeld (pianista).

— Wieczór tańców klasycznych w wykonaniu uroczej H. Szmolówny, odbędzie się we wtorek dnia 11-go listopada w Teatrze Wielkim.

— Otwarcie sezonu operetkowego w pierwszoplanowym zespole z W. Kawecką i M. Dornmuntm na czele, nastąpi w środę dnia 12-go listopada. Inauguracją sezonu będzie „Królowa brylantów” — Falla.

Sądy.

— Posiedzenie Urzędu Rozjemczego. Dziś, dnia 5-go listopada, pod przewodnictwem sędziego honorowego Sądu Okręgowego w Wilnie, p. K. Niedziałkowskiego, w obecności członków: od grupy właścicieli domów p. A. Wolskiego i od grupy lokatorów p. K. Gorzuchowskiego, odbędzie się posiedzenie urzędu rozjemczego do spraw najmu.

Porządek dzienny zawiera 12 spraw o ustalenie podstawowego komornego. (l)

Kronika policyjna.

— Z komitetu do walki z drożyzną. Referat do walki z lichwą i spekulacją pociągnął do odpowiedzialności sądowej właściciela domu Nr. 42, przy ul. Beliney, za żądanie nadmiernie wygórowanych cen komornego, oraz właścicielkę piekarni przy ul. Legionowej Nr. 25, Józefę Pietkiewiczową, za nieprzebranie cennika na chleb. (x)

Wypadki.

— 21 pożarów w październiku. W ciągu miesiąca października zostało zanotowanych 21 wypadków pożarów. (s)

Spieszcie po zakupy i Ostatnie dni wyprzedaży w DOMU HANDLOWYM „Wacław Nowicki” Wilno, ul. Wielka 30 (były 60) który z powodu przejścia na artykuły zagraniczne ogłasza Ostateczną wyprzedaż KONFEKCJI, GALANTERJI, OBUWIA i wszystkich innych towarów po cenach niżj własnego zakupu. PRZY KUPNIE ZA GOTÓWKĘ WIELKI RABAT. Prosimy oglądać wystawę.

Kino-Teatr „Polonia” Dział Film, o którym cała prasa zagraniczna śpiewa pochlebne dytyramby! uroczą BETTY COMPTON w przepięknym salonowym dramacie w 8 w. aktach **KOBIETA PRZECIWIW KOBIECIE.** Tragedja żony — matki — kochanki.

Dziś! Wyjątkowo fascynująca treść! Wielki film tragicznych przeżyć. „**HERABIA COHN**” Xenia Desui i BERN ALDOK. Rzecz dzieje się w dobie współczesnej.

MOTTO: Gdy kobieta prawdziwie kocha wówczas nie analizuje, lecz oddaje się duszą i ciałem uczuciu, które ją pochłania.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dziś! Produkcja 1924 r. Wielki program erotyczny Mistrz **Aldyni** w Wielkim potężnym salonowo-sensacyjnym obrazie p. t. **Tajemnica klubu „Sawoja”.** Niezwykła akcja. Wspaniała gra. Bajńska wystawa. Kunstowa arcytechnika. 10 wielkich akt.

KINO-TEATR „Piccadilly” ul. Wielka 72.

KI „LUX” Mickiewicza № 11.

Dziś wspaniały program! „**5 sekund przed śmiercią**” wielce sensacyjny dramat amerykański w 6 aktach, przewyższający pod względem treści, techniki i wykonania wszystkie dotychczas widziane filmy amerykańskie. Akty 1. W noc przedślubną, 2. Oko zmarłego, 3. Kto zabił, 4. Na ławie oskarżonych, 5. Wyrok śmierci, 6. Tajemniczy palec. Na szczególną uwagę zasługuje zjawisko burzy w akcie 5, uwydatnione w tym obrazie z niewidzianą dotychczas naturalnością. Nad program: „**ENTLICZEK**” komedia w 2 akt.

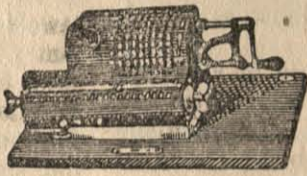
Wielki program w Wielkim potężnym salonowo-sensacyjnym obrazie p. t. **Tajemnica klubu „Sawoja”.** Niezwykła akcja. Wspaniała gra. Bajńska wystawa. Kunstowa arcytechnika. 10 wielkich akt.

WSZECHSWIATOWEJ SŁAWY



„UNDERWOOD” Ostatni model cichopisząca. Podróżna mała za pół ceny.

Maszyna do liczenia oryg. szwedzka „ODHNER”



SZAPIROGRAFY, WSTĘGI I DODATKI.

MIECZYSLAW ŻEJMO WILNO, ul. Mickiewicza 24. Telefon 161.

D. H. F. MIESZKOWSKI

SP. Z OGR. ODP.

ODDZIAŁ W WILNIE ul. Mickiewicza 23, tel. 2-99.

DZIAŁ MANUFAKTUROWY: Wielki wybór materiałów wełnianych, bawełnianych, płócien.

Specjalnej uwadze polecamy następujące sezonowe materiały na ubrania męskie i damskie:

Table with 3 columns: Material name, width, price. Includes FM. Kamgarn, Gabardina Kamg., Mera I Kamg., Mera II bost. zgrzebny, Zamsz.

Powyższe materiały są:

Czysto wełniane, o trwałych kolorach, już dekatyzowane (prêt à coudre).

Przy regulacji gotówką kasa odlicza od wszystkich cen 7% rabatu.

DOM HANDLOWY

F. MIESZKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

ODDZIAŁ W WILNIE,

ul. Mickiewicza 23 tel. 2-99.

DZIAŁ MEBLOWY

Table with 2 columns: Item name, price. Includes Łóżka angielskie, Szafy dębowe fornierowane, Kredensy dębowe fornierowane oszklone z lustrami, Biurka pięcioczułkowate, Materace miękkie z trawy morskiej, Stoły dębowe fornierowane rozsuwane, Krzesła wiedeńskie, Tualетки damskie, półkredensy, stoliki do samowarów, fotele, otomany, kozetki, szafki nocne i t. p.

KOMPLETY: jadalnie, gabinety, saloniki.

Wielki wybór kompletnych sypialni do najwykwintniejszych. Przy regulacji gotówką kasa odlicza od wszystkich cen 7% rabatu.

OGŁOSZENIE.

Sąd Apelacyjny w Wilnie, Wydział Cywilny, ogłasza, że na żądanie Władysława Wasilewskiego, decyzyją Sądu z dnia 23 lipca 1924 r. postanowiono: wzbronienie wszelkich wypłat z 4% listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemińskiego po rb. 500 Nr. Nr. 24480, 9271, po rb. 1000 Nr. Nr. 79996, 42945, 42946, 42947, 42948, 42949, 42950, 42951, 42952, 130564, 135682 i dokonywania jakichkolwiek z niemi transakcyj, wysuwając wszystkich, roszcujących prawa do wyżej wymienionych tytułów, aby w ciągu lat dwóch, licząc od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” złożyli te tytuły w Sądzie Okręgowym w Wilnie, lub zgłosili sprzeciwu.

Sekretarz Sądu

(-) I. KLAJN.

Krawiec wojskowy i cywilny L. KULIKOWSKI

ul. Ad. Mickiewicza Nr. 33-a. Zawiadania Sz. Klientów, iż otrzymał w wielkim wyborze materiały angielskie i krajowe. Przyjmuje zamówienia jak z własnych materiałów, tak i z powierzonych.

Za gotówkę i na raty.

Dr. Zeldowicz z Moskwy.

Przyjmuje 9-1 i 5-8 spec. weneryczne, mocopłciowe, syfilis i skórne.

Kobieta lekarz Dr. SZWARC-ZELDOWICZ

Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, mocopłciowe, syfilis i skórne.

Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).

Pianino do sprzedania.

Bracka 6, m. 1.

Kurs Lekcyj

kaligrafii, kreślenia oraz miernictwa praktycznego wykładu Profesor b. kursów mierniczych Bażylińska 1 obok Ostrej Bramy od 4-6 pop. 9

Dr. Łukiewicz

Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 4-7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1.

Do sprzedania kociół na 150 wiader

nadający się do gorzelni lub innego użytku. Dowiedzieć się: Zwierzyniec Fabryczna 32, m. 5 w podwórku od 1 do 4 pop

Do sprzedania 100.000 cegieł w Wilnie

— można partiami. Informacje: Jagiellońska 8-15 od godz. 12-2 po poł. 1

Dr. Wołodźko

ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej, od 8 1/2 do 1 i 4-7.

Akuszerka

w Warszawie udziela porad sięmiarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. Blumowicz

choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Wielka 21. 9-11 3-7.

Dr. Piotrowicz Jurczenko

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22

Dr. Szyrwint

Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7.

Dr. medycyny B. Szyrwint

Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7.

CIERPICIE NA PŁUCA?

Jeżeli poważni lekarze przysłali do wniosku, że pewna metoda leczenia dała dobre wyniki, to musi również i chory mieć do tego zaufanie. Chętnie przysię każdemu swoją ciekawą książkę, która objaśni, jak regulować pokarmy i tym samym pomóc lekarzowi, by siły organizmu wzmocnić i prędko wyzdrowieć. Chodzi tu nie o uniwersalny środek leczniczy, lecz o kierunek metody wypróbowanej przez lekarzy, prowadzący do pożądanego celu — do odnowionego stanu odporności organizmu. Zupełnie darmo, bez wszelkiego zobowiązania się ze strony waszej, otrzymacie moje objaśnienie. Lekarz wasz na pewno zgodzi się z tym nowym sposobem regulowania pokarmów, uznanym przez wybitnych profesorów, jako znakomity środek. W waszym interesie leży więc natychmiast napisać pod niżej podanym adresem, a wówczas będziecie mogli w każdej chwili być obsłużeni przez moje tamtejsze przedstawicielstwo GEORG FULGNER BERLIN Neukölln, Ringbahnstr. 24. Abtlg. 513.

AMOL

oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia.

AMOL

używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym ożywiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL

powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi. 24

NOWOŚĆ! Naftowo-żarowe piece „EKONOMJA”

Ogrzewanie największego pokoju nie przekracza 5 groszy za godzinę. Wykwintne wykonanie, praktyczne i nie szkodliwe w użyciu.

Naftowo-żarowe latarnie

dla oświetlenia zewnętrznego 500 i 1000 świecowe.

Naftowo-żarowe lampy „Meteor”

dla oświetlenia wewnątrz. 750 świec. FABRYKA LAMP T. KREJNGEL WILNO, Ludwisarska 4.

FIRMA „EXPRESS” WILNO, ul. Portowa 7

Poleca PILSNIAKI NAJLEPSZEGO GATUNKU.

Kartofle tanio sprzedajemy

B. ŁOKUCJEWSKI i S-ka Ad. Mickiewicza 42.

Przychodnia Kliniki Chorób Dziecięcych Uniwersytetu Stefana Batorego

z dniem 1-go listopada zostaje przeniesiona z lokalu przy ul. Sawicz Nr. 15, do Kliniki chorób dziecięcych na Antokolu (Szpital Wojskowy, pawilon Nr. 31). Przyjęcia chorych codziennie oprócz niedziel i świąt, o godz. 9 rano, leczenie lampą kwarcową. 7

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11-go października 1924 roku od Nr. 1577 wciągnięto: R. H. A. 1-1577. Firma: „Dom Handlowy M. Ostoja-Bębnowska i A. Folejewski Spółka” Siedziba w Wilnie, ul. Wielka Pohulanka № 21. Przedmiot — prowadzenie handlu towarami spożywczo-kolonjalno-gastro-nomicznymi. Firma istnieje od dnia 27 września 1924 r. Spółnicy: Marja Ostoja Bębnowska i A. Folejewski zam. w Wilnie: 1) przy ul. Dobroczynej pod № 6, 2) ul. Montwiłłowska 17. Spółka firmowa zawarta w dniu 27 września 1924 r. na czas do 27 września 1927 r. Sprawami spółki kieruje samodzielnie Marja Ostoja-Bębnowska, która ma prawo w imieniu spółki zawierać wszelkiego rodzaju umowy, podpisywać weksle, ceki, zobowiązania i wszelką korespondencję, oraz wydawać pełnomocnictwa.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go września 1924 r. pod Nr. 1567 wciągnięto: R. H. A. 1-1567. Firma: „Składnica Skór N. Daniszewski i A. Zuk-spółka” Siedziba w Wilnie, ul. Szklana № 16. Przedmiot — handel skór. Firma istnieje od 1921 r. Spółnicy: Mendel Daniszewski i Abram Zuk zamieszkują w Wilnie 1) przy ul. Portowej № 7, drugi przy ul. Końskiej Nr. 5. Spółka firmowa zawarta w dniu 4 września 1924 r. na czas nieograniczony. Wszelkie umowy weksle i zobowiązania w imieniu spółki winny być podpisywane przez obydwu spółników — łącznie.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go września 1924 r. pod Nr. 52 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Pac Spółka Akcyjna” Na mo y protokółu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej „Pac” w Wilnie w dniu 13 kwietnia 1924 r. zostali wybrani uzupełniająco na członków Zarządu Karol Kirszenstejn i Sebastian Rudnicki zam. 1) ul. Sw. Anny 6, 2) ul. Trocka 1.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go września 1924 roku pod Nr. 1572 wciągnięto: R. H. A. 1-1572. Firma: „Biuro „Rekol” Lucjan Bobrowski i Romuald Paślowski — spółka”. Siedziba w Wilnie ulica Magdaleny Nr. 4 m. 2. Przedmiot — reklamacje kolejowe i celne. Data rozpoczęcia działalności 11-go września 1924 r. Spółnicy: Lucjan Bobrowski i Romuald Paślowski, zamieszkują w Wilnie 1) ul. Objazdowa Nr. 6, 2) zaul. Sw. Jerski Nr. 4.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30-go września 1924 r. pod Nr. 1575 wciągnięto: R. H. A. 1-1575. Firma: „Ester Kamieniecka”. Siedziba w Lidzie ul. Suwalska Nr. 25. Przedmiot — handel lampami, szkłem i różnymi naczyniami kuchennymi. Firma istnieje od 1878 r. Właścicielka Ester Kamieniecka zam. tamże.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11-go października 1924 r. pod Nr. 146 wciągnięto następujący wpis dodatkowy: „Grekopol” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wobec rozwiązania umowy spółkowej spółka została zlikwidowaną z dniem 1-go lipca 1924 roku i wykreśla się z rejestru.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15-go października 1924 r. pod Nr. 87 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Szatenszejn, Ginzburg i Swiecznik, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Z dniem 20-go lipca 1924 roku przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i firma wykreśla się z rejestru.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11-go października 1924 r. pod Nr. 1576 wciągnięto: R. H. A. 1-1576. Firma: „Eljasz Coch”. Siedziba w Wilnie ulica Węglowa Nr. 3 m. 10. Przedmiot przedsiębiorstwa — eksploatacja lasów, wyrób materiałów leśnych, budulcu, slipeków, szwel-papierówki, podkładów kolejowych i t. p. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel przedsiębiorstwa Eljasz Coch zam. tamże.

Intelig. osoba średniego wieku szuka miejsca jako samodzielna gospodyni do małego gospodarstwa. Zgadza się na wyjazd. Łaskawe oferty, Mickiewicza 60 m. 1 dla M. Walewskiej.

Pasy przeciw obwisłości brzucha, pasy przeciw obniżeniu żołądka. Podpaski przeciw opadaniu macicy. Pasy dla odciążenia brzucha. Bandaże rapturowe, zapoatrujące najwęższe przepukliny pachwinowe i t. p. Pończochy gumowe na żyłki nóg. Prostotrzymacze przeciw tworzącym się garbom i skrzywieniom: W. D. Polaczek, Sambor, Małopol. Ilustrowane katalogi darmo.

Wilczki rasowe odmiany dużej. Zarzeczce 16, m. 17, od 9-11 i 3-6. Zgnb. dowód osobisty wyd. przez Starostwo w Święcianach na imię Piotra Saniuka, zam. we wsi Zytójcie, pow. Święc. unieważnia się.